Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 238 | Kraków, piątek 21 października 1921 | Rocznik XXX.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.

Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 30 Mk, w nadesłanem 75 Mk. Głosy publiczne po 90 Mk za wiersz.

Towarzysze i Towarzyszki!

W niedzielę 23-go października o godzinie 10 rano w sali kina żołnierskiego przy ulicy Zwierzynieckiej 26 odbędzie się

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE

dla zaprotestowania **przeciw zamachowi na 8-godzinny dzień roboczy**

Referować będzie **poseł Daszyński**

Życie nad stan

W planach naprawy finansowej p. Michalskiego uderza jedno zasadnicze znamię. Oto p. Michalski jest tegosamego zdania, co p. Wł. Grabski, że dochody państwa można dowolnie podnosić, że można je tak wyśrubować, ażeby pokryły wszystkie wydatki, bez względu na wysokość tychże.

Jestto zasada, której w prywatnem gospodarstwie nie stosuje żaden rozsądny gospodarz. Albowiem w gospodarce prywatnej zawsze wydatki stosuje się do dochodów, nie zaś dochody do wydatków. Uczciwy człowiek powiada sobie: mój dochód wynosi tyle a tyle, więc tylko tyle mogę wydać.

Są wprawdzie i lekkomyślni ludzie, którzy robią wydatki, nie licząc się z dochodami i starają się potem dochody swoje odpowiednio zwiększyć. Ale taka gospodarka zowie się życiem nad stan, a ci, którzy takiem życiem żyją, wychodzą na bankrutów, albo na „hochstaplerów".

Prawidła, obowiązujące w życiu prywatnem, tembardziej obowiązują w gospodarce państwowej. Państwo nie powinno prowadzić życia nad stan, bo państwu nie wolno się stać ani bankrutem, ani „hochstaplerem". Wypływa stąd niezbicie, że i państwo powinno stosować swoje wydatki do dochodów, nie zaś odwrotnie.

Jestto tem konieczniejsze, ile że z gruntu mylne jest przekonanie, jakoby można dochody państwowe dowolnie podnosić. Nadmierne śrubowanie podatków czy danin musi bowiem wywołać zaburzenia gospodarcze, które fatalnie się odbiją na finansach państwa i udaremnią ich sanacyę. Nie ulega kwestyi, że daninę państwową wszyscy producenci i kupcy wkalkulują w ceny towarów; wzrośnie więc ogromnie drożyzna, za nią będą musiały nadążyć pensye i płace, będzie zatem trzeba puścić w obieg sumę pieniędzy papierowych zwiększoną przynajmniej o kwotę daniny, co spowoduje dalszą dewaluacyę marki.

Do zwiększania podatków, do nakładania danin należy tedy przystępować bardzo ostrożnie i umiarkowanie. Brak umiarkowania, tak zwane „heroiczne środki" w gospodarce państwowej — to eksperymenty z góry chybione i bardzo niebezpieczne.

Państwo, które się znalazło w krytycznem położeniu finansowem, musi się przedewszystkiem zachować tak, jak każdy uczciwy człowiek, na którego spadły niepowodzenia gospodarcze: musi ograniczyć swoje wydatki.

To jest początek i podstawa wszelkiej sanacyi finansów. Skończyć z życiem nad stan, skończyć z marnotrawstwem. A w Polsce jest tak ogromna ilość wydatków państwowych, które można obciąć bez żadnej dla państwa szkody, że minister skarbu od tego powinien zacząć robotę.

Wiadomo, jak olbrzymie są dziś koszta papieru i druku. Mimoto każde ministerstwo polskie wydaje jakieś czasopismo, najzupełniej zbędne. I tak np. ministerstwo spraw zagranicznych wydaje „Przegląd dyplomatyczny", którego nikt nie czyta. Policya państwowa wydaje aż dwa tygodniki, bogato uposażone, o dużej objętości, o treści literackiej i anegdotycznej: „Gazetę policyi państwowej" i „Na posterunku"; w kraju, w którym niema ani jednego tygodnika naukowo-literackiego — dwa te tygodniki policyjne wyglądają jak potworna karykatura. Ale rekord osiągnęło ministerstwo spraw wojskowych, które właśnie w momencie, gdy pan Michalski zapowiedział sanacyę finansów, założyło codzienne pismo dla oficerów p. t. „Polska zbrojna". We Francyi wychodzi wprawdzie taki dziennik p. t. „La France militaire", ale Francya może sobie pozwolić na taki luksus, Polska nie.

Wszystkie te pisma, wydawane za fundusze państwowe, należy bezwarunkowo zawiesić, i to wszystkie odrazu, jednego dnia!

Z tą samą bezwzględnością należy poobcinać cały szereg etatów ustanowionych z lekkomyślną rozrzutnością, należy skasować mnóstwo niepotrzebnych wydatków, — a zmniejszy się budżet o lwią część!

Pozostałą resztę deficytu można będzie pokryć zwiększeniem dochodów państwowych. Ale przyjąć budżet wydatków taki, jaki jest, i chcieć go pokrywać podrażaniem w nieskończoność biletów kolejowych, opłat pocztowych, tytoniu, soli, tudzież daniną potwornych rozmiarów — to znaczy pchać państwo do bankructwa.

Obrady nad projektem daniny majątkowej

(Telefonicznie od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisya skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem daniny majątkowej. Dyskusya nie została ukończona. Na początku posiedzenia postawiono p. Michalskiemu szereg pytań, z których najistotniejsze były: 1) jaką sumę przypuszczalnie przyniesie danina, 2) na jakiej podstawie zostałaby danina obliczona, 3) na jaki cel zostanie uzyskana suma obrocona. P. Michalski wyjaśnił, że liczy na **100 miliardów** z daniny, że dane co do wyniku oparte są na datach statystycznych podatku za r. 1920, że cała suma zostanie zużyta na **wyrównanie deficytu** i jako **podkład dla utworzyć się mającego banku emisyjnego.**

Posłowie **Poniatowski** i **Rataj** namiętnie bronili kieszeni chłopskich.

Dyskusyę odroczono do dnia następnego.

Dalsze łamanie prawa azylu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Oprócz 14-tu Rosyan, którym wiceminister Dąbski w umowie z Karachanem zobowiązał się wymówić prawo azylu, dziś wymówiono pobyt w Polsce jeszcze 4 Rosyanom. Są to: Miagkow, Ulanickij, Gniłorybow i Erdman. Mają oni w przeciągu 24 godzin opuścić Polskę.

Poselstwo Ukrainy sowieckiej w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Poseł Ukrainy sowieckiej Szumskij wczoraj przedstawił się ministrowi spraw zagranicznych p. Skirmuntowi i wręczył mu swe listy uwierzytelniające. Ceremonia odbyła się w obecności wszystkich członków poselstwa ukraińskiego.

Nominacye w ministerstwie spraw zagranicznych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Sekretarz poselstwa polskiego w Rydze p. Baliński mianowany został referentem spraw bałtyckich w ministerstwie spraw zagranicznych w miejsce Komarnickiego, przeniesionego do poselstwa w Paryżu.

Nowy szef polskiej misyi wojskowej w Paryżu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Generał-porucznik Majewski, były szef sztabu ministerstwa spraw wojskowych, mianowany został szefem polskiej misyi wojskowej w Paryżu w miejsce generała Jacyny. Gen. Majewski wyjedzie do Paryża 1 listopada.

Odroczenie podróży inspekcyjnej ministra Downarowicza

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Zamierzony wyjazd na kresy ministra spraw wewnętrznych Downarowicza został wstrzymany ze względu na sprawę górnośląską, mianowicie w oczekiwaniu przejęcia przyznanych Polsce terenów.

Ustawa o służbie domowej

Warszawa. (PAT). Komisya ochrony pracy pod przewodnictwem tow. posła Regera zakończyła w trzech czytaniach projekt ustawy o służbie domowej. Referentem na plenum wyznaczono posła ks. Kaczyńskiego.

Austrya przyjmuje decyzyę konferencyi weneckiej

Wiedeń. (PAT). Komisya dla spraw zagranicznych austryackiego zgromadzenia narodowego uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu w sprawie zachodnich Węgier następującą rezolucyę: Zachowanie się mocarstw koalicyjnych od czasu ratyfikacyi traktatu w Trianon dowodzi, że widocznie nie mają one chęci przeprowadzić tych terytoryalnych postanowień traktatu pokojowego w Saint Germain, które są dla Austryi korzystne. Wobec zaniechanej przez to sytuacyi upoważnia komisya rząd, by kontynuował nadal decyzye, powzięte w Wenecyi, przy stanowczem zawarowaniu interesów Austryi i ludności Węgier zachodnich.

—ooo—

Rokowania angielsko-irlandzkie

W ubiegły poniedziałek Londyn był świadkiem niezwykłego widowiska. W dniu tym odbył się wjazd pełnomocników niezawisłej republiki irlandzkiej, którzy przybyli na rokowania z Lloydem Georgem. Delegacya, w skład której wchodzą: prezydent rzeczypospolitej de Valera, wiceprezydent Griffits, ministrowie Barton i Duffy, została przyjęta z honorami, mimo że reprezentowana przez nich republika prawie jeszcze nie istnieje. Wiele domów londyńskich wywiesiło sztandary o barwach irlandzkich, a dziwnym trafem delegacya „buntowników" przybyła w tymsamym czasie i na tensam dworzec, na który przyjechał król angielski w powrocie z Manchesteru. Tłumy na ulicach witały równocześnie króla i jego „zbuntowanych poddanych".

Rokowania irlandzko-angielskie należą do najdziwniejszych zjawisk w historyi i są wysoce znamienne dla metod, jakiemi Anglia posługuje się dla wyrównania wielkich zagadnień politycznych. Irlandya jest ze stanowiska prawnopaństwowego własnością korony angielskiej, częścią imperyum brytyjskiego. Obok tej pisanej konstytucyi wytworzyła się przez walki i prace organizacyjne rewolucyjnej partyi irlandzkiej: sinnfeinistów nowa faktyczna konstytucya, która swe istnienie zawdzięcza nie ustawom, lecz stosunkom wytworzonym siłą faktów. Prawnie Irlandya jest częścią imperyum brytyjskiego; w rzeczywistości Irlandya jest dziś niezawisłą republiką, która jako równa z równym układa się z premierem potężnego imperyum. Na terytoryum irlandzkiem utworzyło się nowe, nielegalne państwo, w którem prawne, tj. przez koronę angielską utworzone władze mają mniejsze znaczenie, niż nielegalne ale faktycznie istniejące władze rewolucyjne.

Rzeczpospolita sinnfeinistów ma nietylko swego prezydenta i swoich ministrów, nietylko ochotników i organizacyę polityczną, ale także cały rząd państwowy. W domu obok angielskiego sądu ma siedzibę sąd republikański; obok policyi rządowej, obok administracyi i wszystkiego, co nowoczesne państwo posiada, istnieją podobne urządzenia republikańskie. — Teraz istnieje w Irlandyi podwójna administracya państwowa, ale ta, która posiada prawdziwą powagę i rzeczywistą siłę, to nie jest prawna władza królewska, lecz władza rewolucyjna sinnfeinistów.

De Valera, jego ministrowie i urzędnicy są prawnie „zdrajcami stanu". W każdem innem państwie nawracanoby ich więzieniem i szubienicą na drogę prawa. Były też czasy, kiedy i Anglia tak wobec Irlandyi postępowała, dziś jednak przyjmuja ich w Londynie z honorami, co wskazuje, że polityka angielska szuka wyjścia, dla obu stron zaszczytnego, z tej sytuacyi. Jest to jeden z objawów tradycyi demokratycznej państwa angielskiego; wszak Bernard Shaw, sam Irlandczyk z urodzenia, pouczał swych ziomków, że ta Anglia, która potrafiła pokonać Niemców, dałaby sobie i z Irlandczykami radę. Na tym jednym przykładzie umiarkowania można poznać, w jaki sposób Anglia doszła do obecnej swej potęgi.

Przez blisko sto lat „homerule", autonomia narodowa, było hasłem Irlandyczyków. Irlandya żądała tylko autonomii w obrębie państwa brytyjskiego. Dziś Lloyd George ofiaruje nietylko autonomię, lecz pełną prawie samodzielność państwową, chce on nadać Irlandyi prawa dominiów, jakie posiadają Kanada, Australia i południowa Afryka. Dziś jednak rewolucyoniści irlandzcy, którzy przed kilku laty nie marzyli nawet o takim sukcesie, uważają ofertę Lloyda Georgea za niewystarczającą, żądając pełnej, niczem nieogranczonej suwerenności.

Od kilku miesięcy istnieje zawieszenie broni między legalnym a faktycznym rządem Irlandyi. Zachowanie spokoju przez cały ten czas wywarło na opinię publiczną w Anglii silny wpływ, gdyż uważają to za dowód, że de Valera ma rzeczywiście władzę. Ten fakt wytworzył atmosferę, z której wyłoniły się obecne rokowania. Druga okoliczność, która wpłynęła na rząd angielski, to wzgląd na Amerykę, gdzie Irlandczycy-emigranci stanowią potęgę i wpływają w duchu swych żądań na opinię publiczną. Trzecia okoliczność, sprzyjająca interesom sinnfeinistów, to stanowisko angielskiej klasy robotniczej. Robotnicy znają historyę kilkuwiekowego ucisku Irlandyi i nie chcą dopuścić, aby ewentualnie militaryzm rozstrzygnął tę kwestyę. Z tej racyi angielska partya pracy popiera Irlandyę w jej walce o wolność, która przy dobrej woli obu stron niewątpliwie w drodze obecnych rokowań otrzyma sankcyę prawną.

O programie p. Michalskiego

Mowa posła tow. dra Diamanda wygłoszona w Sejmie 11 października

(Ciąg dalszy)

P. Michalski, nie wiadomo dlaczego, nie wiadomo w jakim celu, chce przeprowadzić przy sposobności regulowania finansów reformę społeczną, reformę społeczną na wywrót. Nie znam tak dokładnie reformy rolnej, ażeby o niej mówić w szczegółach; przypuszczam, że znajdzie się jeden z kolegów, który i tę skaię scharakteryzuje. Pan Michalski robi reformę społeczną — on znosi 8-godzinny dzień pracy! P. Michalski powiedział, że ja przesadzam, że on nie chce znieść 8-godzinnego dnia pracy, on to pozostawia dobrej woli. (Głos na lewicy: fabrykantów: Głos: wyzyskiwaczy). To jest znów zdanie człowieka, który z przestworzy spadł na ziemię i nie zna jej złośliwości. Panie ministrze, my mamy komisyę ochrony pracy. (Głos na lewicy: a ministeryum pracy?) Co do ministeryum, to ja jeszcze o niem pomówię. Ale my mamy komisyę ochrony pracy. Dlaczego? Bo my wiemy, że robotnicy nie mogą się sami bronić w dostatecznej mierze, że dla nich obrona państwowa jest koniecznie potrzebna.

P. minister mówi o dobrowolności. Całe życie robotnicze polega na zbiorowych umowach, nie sam jeden robotnik zawiera umowę, tylko cały Związek metalowców, tkaczy, nafciarzy, górników zawiera jedną umowę. Dlaczego? Bo robotnicy są jakby wiązką prętów, która — związana — nie da się złamać, lecz która — rozwiązana — nie stawia żadnego oporu. Pan chcesz rozwiązać — świadomie, czy nieświadomie — tę wiązkę, pan chcesz, ażeby od dobrej woli każdego pracownika zależał jego dzień pracy. Ale ustawa o ośmiogodzinnym dniu pracy to „magna charta" („wielka karta swobód") proletaryatu polskiego (brawa na ławach PPS, różne okrzyki), to jest podstawa, na której proletaryat polski buduje swoją przyszłość. Zdrowie robotnicze, kultura robotnicza, życie rodzinne robotnicze są zależne od ośmiogodzinnego dnia pracy. To nie są żarty chodzi. W umyśle robotniczym jego godność ludzka jest związana z jego ośmiogodzinnym dniem pracy. Robotnik, który musi dłużej pracować, przestaje być wolnym człowiekiem i staje się niewolnikiem i, proszę panów, pytam i pytam siebie i innych, dlaczego p. Michalski to robi? (Różne okrzyki na ławach PPS). Pytam się, poco p. Michalski to robi? Politycznie jest to robione dla tych panów, czy dla tego jednego pana, który mi robi wymówki, że nie wzywam świata robotniczego do rewolucyi. Cóż w oczach robotników będzie wart ten Sejm, jeżeli on odbierze tę jedyną wielką zdobycz? Czy panu dadzą zwolennicy p. Głąbińskiego daninę, o tem bardzo wątpię, ale że oni wezmą robotnika, rzuconego im na łup, i wycisną go jak cytrynę, to nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości. (P. Daszyński: całe szczęście, że się robotnicy nie dadzą; wrzawa na lewicy). P. minister prowokuje walkę, którą przegra. (Brawa na lewicy). Jabym nic przeciwko tej przegranej nie miał, gdyby pan nie był wywołał złudzenia, że pan potrafisz skarb doprowadzić do porządku. Nic nie mielibyśmy przeciwko pana przegranej, ale chcemy, żeby panu była dana możność stworzenia tego, o czem pan mówił. Nie przyjmujemy za p. Michalskiego żadnej odpowiedzialności. Nie chcemy jego planu, ale on powiedział, że rzeczywiście to wykona, a jeżeli się podjął, to chciałbym, żeby sobie stworzył możność i nie załamał się o ośmiogodzinny czas pracy, tylko żeby przegrał tam, gdzie chce pracować, albo żeby zwyciężył tam, gdzie chce pracować. Pan przesunąłeś teren walki, nie chcę powiedzieć w lekkomyślny, ale w nierozważny sposób.

Nadkapitalistyczna nadgorliwość p. Michalskiego

Pytam, kto żąda dziś przedłużenia pracy. Ks. Adamski i „Kuryer Warszawski" stoją po obu moich stronach. (Głos: chyba po raz pierwszy jesteś Pan w takiem towarzystwie). Ja witam ks. Adamskiego i mam uznanie za jego rozsądny sposób przedstawienia sprawy. (Głos: nie od dzisiaj). Pana ks. Adamskiego nie będziecie chyba posądzać o rewolucyę i walkę klasową. „Kuryer Warszawski", reprezentant przemysłowców warszawskich, powiada, że tego nie chce, a P. minister mówi: nie, ja muszę ich uszczęśliwić i tych w sutannach, i tych przemysłowców. Ale przecież co oni mają zrobić? nie umieją zatrudnić robotników przez 8 godzin i mają trudności, jak znaleźć pracę na 8 godzin. Pan mówi: chcę dziesięć godzin, bo to powiększy wytwórczość. Arytmetycznie jest tak, że osiem plus dwa równa się 10, ale fizyologicznie osiem plus dwa może być sześć.

Organizm ludzki, to nie jest arytmetyka, a jeśli pan chcesz wytwórczość podnieść, to daj pan węgiel do tych fabryk, które stoją nieruchome, to daj pan surowce do tych fabryk. Ja wierzę, że jeśli przeprowadzimy plan skarbowy, to damy surowce, a pańską będzie winą, że tych surowców nie damy, bo pan trzymasz się swego projektu, który jest szkodliwy dla planu skarbowego. Świat robotniczy nie da sobie tego odebrać i to poruszy świat robotniczy głębiej, aniżeli wszystkie inne przyczyny sporów dotychczasowych. Powołuję na świadka p. ministra pracy i pytam się go, jak może ten Rząd, w którym on zasiada, coś podobnego nam zaproponować. Dziwi mnie, że ten rząd, w którym Pan zasiadasz, może nam przedłożyć podobną propozycyę. Czy panowie nie rozumiecie, że tu chodzi przedewszystkiem o spokój w kraju, co ma tysiąc razy większy wpływ na finanse, aniżeli 8-miogodzinny dzień pracy.

(Dokończenie nastąpi).

Cło na oświatę

W paru dziennikach warszawskich znajdujemy następujący wywód w sprawie papieru drukarskiego:

Poruszona parę dni temu na łamach pism polskich sprawa drożyzny papieru znalazła żywy oddźwięk w szerokich sferach naszego społeczeństwa.

Otrzymaliśmy całą masę informacyj dotyczących podnoszenia cen na papier, a między innemi i wiadomość, że Związek papierni opracował memoryał do min. przem. i handlu, dowodzący między innemi konieczności obłożenia cłem nawet papierów najtańszych, a więc obłożenia cłem gazety, podręcznika szkolnego i zeszytu!

To jest niesłychane!

Kilka miesięcy temu, kiedy komisya regulowania cen na papier przy ministerstwie przemysłu i handlu istniała, jeden z fabrykantów papieru, odpowiadając na argument, że cena papieru nie jest kalkulowana, tylko oryentuje się według skoków waluty na giełdzie, wypowiedział listownie pogląd następujący:

„Jesteśmy tego zdania, że **ceny w rozmaitych krajach muszą być wyrównane** i dlatego podniesienie cen w przemyśle papierniczym jest nieuniknione, tembardziej, że wskutek spadku naszej waluty w ostatnich miesiącach, nastąpiło podrożenie wszystkich artykułów, a tem samem oczekiwana jest zwyżka cen robocizny".

Tak się argumentowało kilka miesięcy temu, kiedy waluty zagraniczne szły w górę i dzięki temu wyśrubowało się cenę w ciągu kilku miesięcy, bo **od czerwca do października z 84 i pół marek do 190 marek za kilogram.** Zaś obecnie, kiedy waluty zagraniczne spadają, kiedy skutkiem tego **kilogram papieru zagranicznego kalkuluje się do 120 marek najwyżej**, obmyśla się w memoryale środki, któreby sztucznie zapobiegły temu, żeby **ceny w różnych krajach były wyrównane** i spadek cen w przemyśle papierniczym stał się nieuniknionym.

W najbliższych dniach ma się odbyć zebranie komitetu celnego przy min. przem. i handlu; żywimy całkowite zaufanie, że Rada celna nie podzieli filuternych wywodów zrzeszonych papierników i weźmie w obronę istotne interesy najszerszych warstw naszego społeczeństwa, które chcą czytać, kształcić się i oświecać.

Zaś nasi papiernicy dobrzeby zrobili, gdyby zamiast układania podobnych memoryałów zadbali o to, żeby eksploatacyę terenów leśnych, zarówno rządowych, jak i prywatnych, nie zadłużali na wywóz firmy zagraniczne, działające często przez słomianych licytantów, bo wówczas zabraknie tego surowca papierniom krajowym.

—ooo—

Przeciw zamachowi na 8-godz. dzień pracy

Do wszystkich organizacyj PPS!

Wobec zamachu ministra skarbu p. Michalskiego na 8-godzinny dzień pracy wzywamy wszystkie organizacye partyjne do energicznej masowej akcyi protestacyjnej.

Klasa robotnicza musi stać na straży swej podstawowej zdobyczy i być gotową do odparcia ataku reakcyi.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS.

—o—

Protest zagłębia krakowskiego

Dnia 16 bm. robotnicy zagłębia krakowskiego demonstrowali jednodniowym strejkiem przeciw zamachowi na 8-miogodzinny dzień pracy. W dniu tym ustała praca we wszystkich kopalniach i fabrykach zagłębia krakowskiego a robotnicy wyszli masowo na wiece i zebrania, które zostały zwołane z ramienia Związku rob. przem. gór., ażeby wypowiedzieć protest i oburzenie tym, którzy chcieliby pozbawić klasę pracującą najważniejszej zdobyczy. Imponujące były wiece w **Jaworznie, Trzebini, Sierszy, Libiążu, Brzeszczach** i w **Dziedzicach**. Wiec w Jaworznie odbył się na rynku przy udziale wielkiej liczby robotników. Po zagajeniu wiecu przez tow. Paliwodę zabral głos tow. poseł Żuławski, który wykazał doniosłość 8-miogodzinnego dnia pracy wskazując, jak ciężką była walka o zdobycie tegoż, wykazał równocześnie obłudę partyj wrogich klasie pracującej, które chętnie widziałyby robotnika zaprzągniętego w jarzmo kapitału na godzin 10 lub 12. Robotnicy byli w najwyższym stopniu rozgoryczeni przeciwko tego rodzaju „reformie" p. Michalskiego, który zamiast dać do swego programu potrzebę inspekcyi w przemyśle i powszechne ubezpieczenie na starość, wstawił do swego programu zamach na 8-godzinny dzień pracy. Potem zabrał głos sekretarz Związku R. P. G. w Polsce tow. Papuga, który wskazał, jak trudno było zdobyć 8-godzinny dzień pracy, jak również i na niewłaściwość zamiaru odebrania klasie pracującej tej tak ważnej zdobyczy. Referent wskazał również, że jeżeli p. Michalski pragnie powiększyć wydajność produkcyi, to niechaj postara się o to, ażeby różni paskarze, którzy okradają państwo i społeczeństwo zostali powołani do pracy w przemyśle i do płacenia podatków, tak, jak to czynią ci robotnicy, którzy już dzisiaj w przemyśle pracują. Po przemówieniu tow. Papugi odbył się **pochód** przed lokal Rad kopalnianych, gdzie po przemówieniu tow. posła Żuławskiego i tow. Paliwody demonstracya została ukończona i zebrani rozeszli się. Popołudniu odbył się bardzo liczny wiec robotników z Sierszy i wszystkich fabryk trzebińskich w **Trzebini**, na którem przemawiali tow. poseł Żuławski, Papuga i kilku miejscowych towarzyszów. Dalej odbyły sę wiece i zgromadzenia w **Tenczynku, Libiążu, Brzeszczach i Dziedzicach**, na których przemawiali tow. Bożek, Nosal, Chechelski, Ruman i Nowakowski. Na wszystkich wiecach i zgromadzeniach została przyjęta jednogłośnie następująca rezolucya:

„Zorganizowana reakcya szlachecko-kapitalistyczna, posiłkowana skutecznie przez klerykałów i paskarzy wszelkiego rodzaju, uknuła zamach zuchwały i niepoczytalny na jedyną zdobycz realną klasy pracującej, na ustawę o 8-mio godzinnym dniu roboczym. Zabagnioną przez reakcyjnych ministrów skarbu, broniących kapitalistycznych kieszeni, finansową gospodarkę państwa chce nowy minister skarbu, p. Michalski, ratować przez stworzenie dla klasy robotniczej niemożliwych do życia warunków pracy. Pod pozorem, że pragnie zapewnić wolność pracowania tym, którzy chcą dobrowolnie pracować dłużej, podkopuje projekt p. Michalskiego całą zasadę i istotę ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy, albowiem krwią robotników zdobyty zakaz pracowania dłużej, to ochrona produkcyi przeciwko wieczystym strejkom o ukrócenie dnia roboczego, to najskuteczniejsza tama przeciwko szerzeniu wśród mas robotniczych demoralizacyi i przeciwko rozbijaniu klasy robotniczej. W okresie przesilenia gospodarczego, gdy huty i fabryki zamykają lub ruch w nich ograniczają do trzech, albo czterech dni w tygodniu, przedłużenie dnia roboczego o dwie godziny jest nietylko zbyteczne, lecz wprost szkodliwe, bo oznacza powiększenie armii bezrobotnych, a nadto grozi klasie robotniczej — w czasie szalejącej drożyzny — nieuniknionem obniżeniem zarobków. Natomiast 8-mio godzinny dzień pracy uznajemy za najważniejszą zdobycz demokracyi, która daje każdemu pracującemu człowiekowi czas wolny do kształcenia się i życia kulturalnego, czas do organizowania się, do walki politycznej i klasowej, czas na pielęgnowanie życia rodzinnego. Dlatego oświadczamy, że na jakiekolwiek ograniczenie lub szkoszlawienie obowiązującej ustawy o 46-godzinnym tygodniu roboczym nigdy się nie zgodzimy i że w jej obronie użyjemy wszelkich środków, jakimi rozporządzamy."

Taki był przebieg jednodniowego strejku w zagłębiu krakowskiem. Spodziewać się należy, że strejk ten będzie ostrzeżeniem dla kompetentnych czynników, ażeby nie prowokowały spokojnie pracujących robotników reformami, które nie mają i mieć nie mogą żadnej racyi istnienia. Równocześnie jest bardzo pożądane, ażeby i sami robotnicy zrozumieli, że jeżeli p. Michalski miał odwagę coś podobnego wstawić do swego programu, to niezawodnie opierał się na robocie różnych demagogów, czyli na ich warcholskiej agitacyi przeciw Związkom klasowym, którzy nibyto pragną jedności organizacyjnej, ale chcieliby pousuwać dotychczasowych kierowników ruchu robotniczego, jak na polu zawodowem, tak i na polu politycznem i zdaniem tych „rewolucyjnych" zbawców potemby już robotnik był uszczęśliwiony we wszystkich kierunkach. Jednakże robotnicy zbyt dobrze znają tych farbowanych lisów i za niedługi czas nie będzie miejsca na szkodliwą robotę pomiędzy robotnikami zorganizowanymi w klasowych związkach zawodowych, a opierających się o politykę klubu polskich posłów socyalistycznych

---

Protest robotników urzędów gospodarczych WP

We środę 19 października odbyli pracownicy urzędów gospodarczych WP Krakowa, Podgórza. Płaszowa imponujące zgromadzenie przeciw zamachowi p. Michalskiego na 8-godzinny dzień pracy. W dłuższym referacie tow. Piotrowski wskazał na niebezpieczeństwo, wynikające dla robotników z przedłużenia dnia pracy i powody dlaczego się to robi. Zarazem zaznaczył, że tego rodzaju eksperymenty pp. Michalskich powstają stąd, że robotnicy zbyt zajęli się tylko sprawami swego żołądka, a zapomnieli o walce politycznej. Wezwał do zawrócenia z tej drogi i organizowania się silnego pod sztandarem PPS. W myśl referatu uchwalono rezolucyę przeciwko zamachowi, za rozszerzaniem „Naprzodu", płaceniem podatku partyjnego i zbieraniem składek na fundusz wyborczy. Charakterystyczne, że robotnicy skarżyli się, że zarząd wojskowy wydala kilkudziesięciu ludzi bez powodu, a co robotnicy uważają, że dokonuje się w związku z projektowanym zamachem p. Michalskiego, gdyż przez przedłużenie pracy musiałaby się zmniejszyć ilość robotników. Robotnicy powinni sobie to uprzytomnić i zoryentować się, coby się działo dopiero po uchwaleniu odnośnej ustawy.

„Czerwony robotnik".

Organ ludowców o projekcie p. Michalskiego

Organ piastowców „Kuryer Lwowski" w numerze z 19 października pisze w korespondencyi z Warszawy:

„Jeżeli kto potrafi skutecznie wywoływać czerwone widma komunizmu, to czynią to zawsze ci, którzy **o ruchu robotniczym nie mają żadnego pojęcia**, a teorye ekonomicznego podniesienia kraju budują na świadomości bardzo uproszczonej. P. Michalski swem posunięciem w sprawie przedłużenia ośmiogodzinnego dnia pracy wywołał powszechny strejk protestujący oraz wielką manifestacyę uliczną. Naturalnie, że **postulaty p. Michalskiego w formie przez niego proponowanej nie mogą się spodziewać zrealizowania bez poważniejszych wstrząśnień**, jednak rzecz sama prowadzi **do poderwania ufności warstwy robotniczej w trwałość zdobyczy osiągniętych co uchaja w ramiona dezorganizującego komunizmu.** Manifestacya dzisiejsza powinna być poważnem ostrzeżeniem dla tych, którzy pragną nieprzemyślanemi reformami prowadzić **do poważniejszych przeobrażeń.**"

KRONIKA

Kraków, 20 października.

Deputaty robotnicze za wrzesień

Od czwartku 20 października b. r. rozpocznie się rozdawnictwo uprawnionym robotnikom deputatów **za wrzesień b. r.**, a mianowicie pierwszej raty chleba po 4 kg w cenie 62 mk za 1 kg oraz racyi cukru białego po 600 gr na osobę w cenie po 228 mk za 1 kg, tj. 136 80 za 600 gr. Powyższe racye otrzymają: a) robotnicy, którzy pracują w prywatnych zakładach przemysłowych, zatrudniających poniżej 50 osób — w sklepie Br. Mikołajtys, ul. Poselska 18 — na podstawie legitymacyj dodatkowych, które należy przedłożyć do ostemplowania w miejskiem biurze dla kontroli spożycia w porządku według porządkowych liter nazwisk, a mianowicie: od litery A—E we czwartek i piątek 20 i 21 października, od litery F—J w sobotę i poniedziałek 22 i 24 października, od litery K—Ł we wtorek i środę 25 i 26 października, od litery M—P we czwartek i piątek 27 i 28 października, od litery R—S w sobotę i poniedziałek 29 i 31 października, od litery T—Z we środę i czwartek 2 i 3 listopada; b) pracownicy we wszystkich innych przedsiębiorstwach za pośrednictwem zarządów odnośnych przedsiębiorstw, których upoważnieni zastępcy winni zgłosić się po asygnaty w miejskiem biurze kontr. w czasie od 20 października do 3 listopada b. r. i przedłożyć w tym celu przepisane poświadczenia i szczegółowe wykazy rozdziału ostatnich deputatów. Osoby, korzystające nieprawnie z dodatkowej aprowizacyi robotniczej, jak również pracodawcy umożliwiający nieprawny pobór dodatkowych racyj przez fałszywe zgłoszenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Na śladach zorganizowanej szajki spekulantów walutowych

(k) Jak się dowiadujemy, policya wpadła na ślad zorganizowanej szajki spekulantów walutowych. Spekulacye ich polegały na tem, że korzystając z niższego kursu marek niemieckich i dolarów w Warszawie, wyjeżdżali oni do stolicy i skupowali waluty, by po powrocie do Krakowa następnego dnia sprzedać je po wyższym kursie. Uzyskiwane przez te spekulacye kwoty dochodziły do milionowych sum.

Wielki pożar na Czarnej Wsi

(k) Wczoraj o godzinie 12 w południe strażnik z wieży Maryackiej zaalarmował strażnicę pożarna, że za fabryką cygar unoszą się wielkie kłęby czarnego dymu. Natychmiast na wskazane miejsce ruszyły dwa plutony straży ogniowej pod komendą insp. Flaszy i Urody. Jak się okazało, płonęły zabudowania przy ulicy Czarnowiejskiej pod l. 20. Przybyła straż ogniowa zastała cały kompleks zabudowań drewnianych objętych jednym słupem ognia. Dzielna krakowska straż przystąpiła do zlokalizowania ognia i zabezpieczenia innych budynków przed pożarem. Akcya ratownicza natrafiała na wielkie trudności, gdyż palące się budynki łączyły się z innemi drewnianemi budowlami. Lokalizowanie i ugaszenie pożaru trwało blisko dwie godziny. Podczas akcyi ratowniczej zaszły trzy fatalne wypadki. Insp. Flasza podczas kierowania akcyą ratunkową doznał złamania lewej nogi, strażak Matoń skaleczył się ciężko toporkiem w nogę, a sierżant Stryczek wskutek dłuższego przebywania w dymie i gorącu doznał zaczadzenia. Ofiary zawodu opatrzone zostały przez pogotowie ratunkowe, poczem insp. Flasza przewieziony został do szpitala, dwaj zaś inni oddani zostali opiece domowej.

Szkoda wyrządzona pożarem wynosi ponad 2 miliony marek. Spaliły się stajnie i komórki, oraz dach nad domem mieszkalnym. Powód pożaru nie wiadomy, według jednak krążących pogłosek pożar wzniecić mieli bawiący się opodal przy ogniskach niedorostki. Na miejscu pożaru zebrały się tłumy gapiów, utrudniających akcyę ratowniczą. Policya utrzymywała porządek.

Tajemniczy strzał na plantach

(k) Wczoraj nad ranem na pogotowie ratunkowe przywieziono Walentego Sciorka, posterunkowego policyi z Nadwórny, który został

postrzelony wśród tajemniczych okoliczności na plantach u wylotu ul. Kopernika. Ranny opowiada, że w czasie, gdy przechodził przez planty, jakiś nieznajomy osobnik zmierzył do niego z rewolweru i strzelił, poczem zbiegł. Lekarz pogotowia stwierdził u Sciorka przestrzał przez klatkę piersiową. Kula przeszła plecami. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

Rabunek z użyciem narkozy

(k) W nocy z 15 na 16 b. m. wtargnęli niewyśledzeni złoczyńcy do mieszkania p. Janiny Szewczyk w Myślenicach. Po wejściu do mieszkania bandyci sterroryzowali domowników, grożąc im śmiercią w razie oporu, a następnie przy pomocy jakichś odurzających środków uśpili ich. Kiedy już domownicy pogrążeni byli w głębokim śnie, zabrali się bandyci, czując się panami sytuacyi, do systematycznego przetrząsania mieszkania. Splądrowawszy wszystkie szafy, kufry i skrytki, zrabowali 200.000 mk gotówką, oraz całą bieliznę i garderobę wartości ponad milion marek. Niezwykli bandyci, gdy już dostatecznie obłowili się łupem i było dla nich fizyczną niemożliwością zagrabić więcej, ulotnili się w niewiadomym kierunku. Domownicy po kilku godzinach ciężkiego snu w narkozie oprzytomnieli, odczuwając silny ból głowy i bezwładność. Przerażenie i rozpacz Szewczyków nie miały granic, gdy przypomniawszy sobie o wizycie złowrogich gości, spostrzegli, że są doszczętnie ograbieni. Jak widać, wchodzi obecnie w modę w zawodzie bandyckim nowy sposób ograbiania ludności przy pomocy narkozy.

Kwestya mieszkaniowa coraz bardziej się zaostrza i przybiera wprost groźny charakter. Przychodzi coraz częściej na tem tle do objawów zdziczenia moralnego. Wczoraj np. właściciel realności w Prądniku Czerwonym dr Jan Tomasik, aplikant sądowy, chcąc się pozbyć lokatorki, żony robotnika z dwojgiem dzieci, wyjął jej drzwi i okna z mieszkania. Tak barbarzyńskimi środkami zaczynają teraz, przy jesiennych chłodach, właściciele domów wojować przeciw lokatorom. Władze powinny przeciw temu barbarzyństwu wkroczyć z całą surowością prawa.

Red. Emil Haecker wygłosi dziś (czwartek) o g. 8 wieczór w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha) wykład na temat „Kryzys teatralny". Wykłady Związku literatów, których sezon rozpoczął się w zeszłym tygodniu, cieszy się tłumnym udziałem publiczności. Wielkie zainteresowanie wywołała również zapowiedziana na niedzielę 23 bm. prelekcya satyryczna Ludwika Stasiaka: „O parafiach artystycznych i literackich w Krakowie słów kilkoro". Będzie to cięta, aktualna satyra na stosunki artystyczno-literackie w Krakowie.

Przygotowania wyborcze na gruncie krakowskim. Nasz korespondent warszawski telefonuje nam: „Rzeczpospolita" donosi, że pod przewodnictwem dra Battaglii odbyło się w Krakowie wspólne posiedzenie wydawcy „Il. Kuryera Codziennego" p. Maryana Dąbrowskiego z wydawcami „Gońca Krakowskiego", w imieniu których występował poseł Rączkowski. Omawiano wspólną akcyę, przyczem p. Dąbrowski miał się zobowiązac do zaprzestania ataków na PSL, wzamian za co poseł Rączkowski imieniem PSL zobowiązał się postawić kandydaturę p. Dąbrowskiego na liście PSL.

Rozdawnictwo bielizny dla uczniów szkół średnich w Krakowie. Dzięki zabiegom prof. Karola Stacha, zasłużonego prezesa krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, przydzieliła Liga narodów **7600 garniturów bielizny dla uczniów krakowskich szkół średnich.** Przed wakacyami nadeszło 600 garniturów, które rozdano w maju i czerwcu, w ostatnich zaś dniach — 7000 garniturów, których rozdział już się rozpoczął i potrwa cały miesiąc. Dar powyższy Ligi przedstawia wartość około 40 milionów marek. Za poniesione trudy i starania w tym kierunku należy się prof. Stachowi gorące uznanie i podziękowanie obdarowanej dziatwy szkolnej. Pobór owej bielizny, jak dowiadujemy się, odbywa się szkołami i klasami. Rozdawnictwo rozpoczęto od klasy pierwszej. Rozdziałem zawiaduje prof. Stach w gimn. Sobieskiego.

Sprostowanie okręgowej policyi. Otrzymaliśmy następujące pismo okręgowej komendy policyi w Krakowie:

Uprasza się szanowną redakcyę o zamieszczenie następującego sprostowania: W nrze 285 „Gońca" z dnia 20 bm. pojawił się artykuł pt. „Na tropie organizacyi komunistycznej w Krakowie". Wyjaśnia się, że podane w artykule tym okoliczności nie są zgodne z prawdą.

(k) **Rocznica oswobodzenia Krakowa z pod zaboru austryackiego.** W poniedziałek 31 bm. będzie Kraków święcił rocznicę oswobodzenia z pod zaboru austryackiego. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele Maryackim, poczem ruszy pochód pod główną strażnicę na Rynku krakowskim, gdzie po kilku przemowach nastąpi tradycyjna zmiana warty.

Sprawy wodociągowe. Na środowem posiedzeniu komisyi wodociągowej dyr. Jaszczurowski przedłożył sprawozdanie z akcyi, mającej na celu powiększenie ilości wody, która będzie dalej prowadzona przez budowę dalszych filtrów. Brak wody jest wywołany jej marnotrawieniem wskutek nieszczelności urządzeń wodociągowych, których nie chcą naprawić ani lokatorzy ani kamienicznicy. Nieprawdą jest, by w czasie pożarów wodociąg był zamknięty, gdyż straż pożarna z chwilą alarmu pożarnego zawiadamia zarząd wodociągu, który natychmiast puszcza wodę. Następnie dyr. Jaszczurowski przedłożył projekt podwyższenia podatku wodociągowego w wysokości siedmiokrotnego czynszu z r. 1917. Przeciwko temu wystąpił r. m. tow. dr Müller, oświadczając, że podatek wodociągowy powinien być wymierzony od rzeczywistego obecnego czynszu, gdyż w przeciwnym razie kamienicznicy znaczną część podatku wodociągowego schowają do własnej kieszeni. Wydatki wodociągu wynoszą z powodu podwyżki cen węgla i robocizny milion marek dziennie, a dochody 10 mil. marek rocznie! Uchwalono podwyższyć taryfę wodociągową za wodę dla kolei, wojska, rządu i za nadmiar wody użytej przez lokatorów, sprawę podwyżki podatku wodociągowego za zużycie normalnej ilości wody przez lokatorów odrzucono. R. m. tow. Cezar domagał się zmuszenia kamieniczników na Grzegórzkach do zaprowadzenia wodociągu, zaś wicepr. tow. dr Bobrowski w Płaszowie, gdzie szkoła nie ma wody. Oświadczono się za tem, by zmusić kamieniczników do doprowadzenia wodociągu na podwórza.

Sprzedaż drzewa opałowego. Od dnia dzisiejszego wydawać będzie miejskie biuro aprowizacyjne asygnaty na drzewo opałowe miękkie w ilości na razie po 200 kg. na gospodarstwo domowe wobec szczupłych zapasów.

Nowe ceny spirytusu i benzyny do palenia. Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że obecnie cena spirytusu do palenia wynosi w handlu detalicznym 250 mk, zaś benzyny ciężkiej do prymusów 147 mk za 1 litr.

(k) **Otwarcie roku szkolnego w Akademii Sztuk pięknych.** W tych dniach rozpoczął się nowy rok szkolny w Akademii Sztuk pięknych. Jak się dowiadujemy na wszystkie kursa zapisała się niezwykła ilość uczniów. Wśród zapisanych znajdują się prócz Polaków, w znacznej ilości Ukraińcy, Słowacy, a nawet Francuzi.

(k) **Otwarcie Starego Teatru.** Wczoraj odbyła posiedzenie komisya policyjno-budowlana, która następnie oglądnęła pracę adaptacyjną w Starym Teatrze, a stwierdziwszy należyte wykonanie robót oddała salę koncertową do użytku publicznego. Sala jest pięknie odnowiona i może pomieścić około 900 osób. Również w tych dniach otwarta zostanie w bocznych salach na I piętrze, oraz na parterze restauracya, oddana przez miasto w dzierżawę prywatnym przedsiębiorcom.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj po raz 59 „Orlątko", w którem tytułową rolę po raz pierwszy zagra p. Niewiarowicz. Jutro „Dzieje salonu", które jednocześnie w Krakowie i w Warszawie ściągają tłumy publiczności. Atrakcyjna ta komedya powtórzona będzie we wtorek 25 b. m. Sobotni wieczór Wilde'a spotkał się z wielkiem zainteresowaniem. „Salome" grana będzie w zachowanych dekoracyach śp. J. Spitziara. „Tragedya florencka" otrzyma nową wystawę, wykonaną przez Z. Wierciaka z użyciem motywów z obrazu Giurlandaja. Wieczór Wilde'a grany będzie w przyszłym tygodniu naprzemian z komedyą Wroczyńskiego.

Z teatru „Bagatela". Dziś i codziennie „Kobieta, która zabiła", amerykańska nowość w siedmiu obrazach. Ze względu na niezwykłe powodzenie, jakie ta sztuka zyskała w Bagateli, również teatr lwowski przystąpi do wystawienia tej sztuki.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś we czwartek premiera operetki Falla „Kochany Augustynek", który swoją treścią, doskonałą muzyką i świetnem wykonaniem całego zespołu operetkowego pod kierownictwem kapelm. Eichstaedta i reżyserą dyr. St. Poleńskiego wprowadzi w prawdziwy zachwyt słuchaczy. W rolach głównych wystąpią pp. Harasymowicz, Korabianka, Zelska, Lelewicz, Ostrowski, Minowicz, Karasiński, Rewski, Dobrowolski i inni. Jednym z najbardziej interesujących momentów będzie divertissement baletowe z udziałem znakomitych baletmistrzów pp. J. Cesarskiego i J. Kjaksztа, oraz pp. Z. Iljiny i C. Jabłońskiej. „Kochany Augustynek" będzie powtórzony jutro w piątek w premierowej obsadzie.

Z teatru Nowości. Dziś we czwartek „Krysia leśniczanka". Operetka ta cieszyła się w ubiegłym sezonie pełnem powodzeniem dzięki udziałowi pp. Czernekówny, E. Pilarskiego, Remina, Cotoli i innych. W akcie pierwszym czardasza odtańczą pp. Ciesielscy. W piątek powtórzenie „Tańca szczęścia", a w sobotę premiera operetki „Zuza". Przedsprzedaż biletów na premierę rozpoczęła się dziś w handlu Rudnickiego.

Kursa literackie, ulica św. Anny 3. Dr Józef Brodzki, wybitny teatrolog, wygłosi cykl wykładów p. t. „Współczesne zagadnienia teatru" (Meiningenczycy — Antoine—Stanisławski—Reinhardt—Craig). Wykłady odbywać się będą w każdą niedzielę o godz. 6 wieczór. — Pierwszą prelekcyę wygłosi dr Brodzki w najbliższą niedzielę tj. 23 b. m.

Lichwa wędliną. Za lichwę wędlinami skazał urząd walki z lichwą Juliana Dygę na 5 dni aresztu i grzywnę 5.000 mk.

(k) **Amatorzy kożucha.** Na placu Wielopole skradł Franciszek Czerny l. 42, z wozu gospodarza Waleryana Natkiewicza kożuch wartości 50.000 mk. Kradzieży dokonał Czernek wspólnie z dwoma innymi opryszkami, którzy zbiegli ze zdobyczą. Czerneka osadzono w aresztach policyjnych „pod Telegrafem".

(k) **Nieuczciwa praczka.** Marya Serafinowa, praczka, sprzeniewierzyła na szkodę p. Józefy Taborskiej, nauczycielki, 10 prześcieradeł, oddanych Serafinowej do prania jeszcze w lipcu b. r. Prześcieradła przedstawiały bardzo znaczną wartość.

(k) **Zamach samobójczy.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Różaną l. 26 na Dębnikach, gdzie w zamiarze samobójczym Wiktorya Stanowska wypiła sporą dozę opium. W stanie ciężkim przewieziono Stanowską do szpitala.

—ooo—

Z POLSKI

Trzeci zjazd uczestników pierwszej załogi obrony Lwowa odbędzie się we Lwowie 31 października w gmachu szkolnym im. Sienkiewicza. Początek zjazdu o godz. 8 rano. Ci, którzy z ważnych powodów nie będą mogli wziąć udziału w zjeździe, nadeślą usprawiedliwienia z podaniem stałego miejsca zamieszkania pod adresem: St. Huńka, Lwów Bartosza Głowackiego 30.

Zgon Heleny Dłuskiej wskutek nieszczęśliwego wypadku. Nasz korespondent warszawski donosi nam: Otrzymano tu z Chicago wiadomość o nieszczęśliwym wypadku Heleny Dłuskiej, który zakończył się śmiercią.

Echa zamachu Fedaka. Śledztwo przeciw Stefanowi Fedakowi ustaliło, że zamach był wynikiem komplotu. W ślad za tem aresztowano przed kilku dniami b. radcę Wydziału kraj. Iwana Kiweluka i dr Wasyla Szczurata, poczem władze śledcze przeprowadzały w dalszym ciągu rewizye i aresztowania. W więzieniu sądu krajowego znajduje się dotąd 12 osób, aresztowanych w związku z zamachem Fedaka. Ostatnie rewizye w domach, gdzie mieszczą się organizacye ukraińskie przy ul. Blacharskiej i Ruskiej, wydały dalsze rezultaty. Przy pomocy wojska, które obstawiło wyjścia wymienionych domów, przeprowadziły władze śledcze rewizyę w niedzielę wcześnie rano. Aresztowano adwokata dr Stefana Fedaka, ojca sprawcy zamachu, dalej sędziego Włodzimierza Celewicza, Józefa Holinatego, komisarza województwa lwowskiego i współwłaściciela „Wperedu", redaktora „Ukr. Wistnyka" Michała Strutyńskiego, studenta Romana Zelenego i urzędnika „Komitetu Horożańskiego" Osypa Nawrockiego.

Z ZAGRANICY

Zamach na ministrów. Z Lizbony donoszą, że pod koniec bankietu, który burmistrz wydał na cześć rządu, rzucono bombę w chwili, kiedy ministrowie opuszczali salę. Odłamki bomb zraniły kilku ministrów. Policya aresztowała szereg rewolucyonistów.

Opinia angielska za uznaniem decyzyi genewskiej

Horsea. (Radio. PAT). „Manchester Guardian“, komentując decyzyę Rady Ligi zauważa, że wprawdzie podział nie odpowiada oczekiwaniom angielskim, niemniej jednak **wyrok genewski musi być lojalnie uznany przez rząd angielski.** Zasadom podziału nie można odmówić słuszności, choć może podział nie zaspakaja aspiracyj obu stron. Jakkolwiek granica polityczna daje Polsce pod względem ekonomicznym więcej niż tego oczekiwali jej przyjaciele, równowaga jest utrzymana przez czasowe ekonomiczne zastrzeżenia. Niemcy opierali swe stanowisko na podstawie ekonomicznej, Polska na podstawie narodowościowej. Rada Ligi wybrała drogę pośrednią, zaspokoiła w części narodowe aspiracye Polski i zapewniła Niemcom pewne gwarancye ekonomiczne.

„Daily News“ pisze, że wartość koncepcyi genewskiej polega na tem, iż zmusza **obie strony do współpracy.** Nie można mówić o jakiemś ekskluzywnem zamknięciu się w sobie Niemców lub Polaków. To właśnie daje najlepszą rękojmię, że tężyzna produkcyi i siła gospodarcza G. Śląska nietylko nie ulegnie zmniejszeniu, lecz raczej wzmocni się przez nastanie pokoju i wyeliminowanie burzycielskich elementów. Górny Śląsk będzie platformą, na której **oba narody zejdą się nareszcie w pokojowej pracy.** Dla dzieła pokoju porozumienie się polsko-niemieckie jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Wzór Gdańska może być dla ludności G. Śląska przykładem rozumnej współpracy.

Horsea. (Radio. PAT). Były minister spraw zagranicznych lord Grey, komentując decyzyę Rady Ligi Narodów, wyraził się, że rozstrzygnięcie problemu górnośląskiego jest pierwszym aktem pierwszorzędnego znaczenia, którego pomyślne przeprowadzenie wzmocniło potężnie międzynarodowy autorytet Rady Ligi.

Różnica zdań między Francyą a Anglią

Wiedeń. (PAT). „Wiener Allgemeine Ztg.“ donosi z Paryża o propozycyi pośredniczącej Francyi. Propozycye mają się przedstawiać, jak następuje: Alianci zakomunikowaliby wspólnie w Berlinie i w Warszawie całkowity wyrok Rady Ligi Narodów, dołączając dodatkowe pismo, w którem zaznaczaliby, że część odnosząca się do linii granicznej ma **wiążącą ważność,** podczas gdy propozycye, tyczące się gospodarczego punktu, pozostawione będą **opinii obu stron.**

Komisya międzysojusznicza za natychmiastowem ogłoszeniem decyzyi

Bytom. (PAT). Komisya międzysojusznicza w Opolu w telegramie do rządu francuskiego oświadczyła się za przyjęciem tezy francuskiej, to jest, aby ogłoszenie granicy rozgraniczającej na Górnym Śląsku **nastąpiło natychmiast.**

Porozumienie na konferencyi ambasadorów

Paryż. (PAT). Konferencya ambasadorów porozumiała się co do sposobu postępowania interesowanych rządów przy notyfikacyi decyzyi aliantów w sprawie Górnego Śląska. Konferencya ustali treść mającego odejść oświadczenia do Warszawy i Berlina.

Paryż. (PAT). Ambasador angielski odbył konferencyę z Cambonem w sprawie wykonania decyzyi genewskiej. Konferencya wyraziła obustronne szczere pragnienie **dojścia do porozumienia.** Zdaje się, że układ zapadnie w najbliższym czasie.

Pomoc dla Rosyi

Paryż. (PAT). W Izbie w dyskusyi nad pomocą **dla Rosyi** oświadczył Briand, że interes Francyi i ludzkości wymaga jaknajszybszej i najszerszej **pomocy** dla Rosyi, ale równocześnie rząd sowiecki **musi dać pełne gwarancye i wypełnić zaciągnięte zobowiązania,** bez których uszanowania **niema stosunków międzynarodowych.** Rosya musi **porzucić** dotychczasową politykę utrudnienia i **musi zająć szczere stanowisko** wobec akcyi ratunkowej.

Ameryka przyjęła traktat pokojowy z Niemcami

Waszyngton. (PAT). Senat ratyfikował traktat pokojowy z Niemcami z zastrzeżeniem, że Stany Zjednoczone mogą być reprezentowane w komisyi reparacyjnej, jednakże bez zezwolenia senatu nie mogą wstąpić do innej międzynarodowej komisyi. Senat ratyfikował traktaty także z Austryą i Węgrami.

Walki grecko-tureckie

Poldhu. (PAT). Biuletyn z Konstantynopola donosi o zażartych atakach Greków na Afium Karahisser. **Ma to być ze strony greckiej decydująca akcya, rozstrzygająca o dalszych losach wojny.**

Rzym. (PAT) Wedle wiadomości z Konstantynopola, grecki sztab cofnął się definitywnie do Smyrny.

Rzym. (PAT) Rząd angorski potwierdza urzędowo doniesienie, iż wojskom tureckim udało się w zwycięskich atakach przekroczyć kolej smyrneńską w dwu punktach.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Związek zawodowy pracowników miejskich w Krakowie ogłasza: Za szkodliwą działalność dla ruchu organizacyjnego wśród robotników miejskich, zajętych przy m. bud. kanalizacyi, wyklucza się ze Związku Równego Stanisława, pracującego przy tejże budowie, jakoteż za podobną szkodliwą działalność wśród robotników zajętych przy m. wodociągu na Bielanach, wyklucza się ze Związku robotnika Skowrońskiego Stanisława. Zwracamy uwagę naszym towarzyszom na powyższych wykluczonych szkodników sprawy robotniczej.

Zarząd.

Robotnicy w Rakowicach, którzy byli zatrudnieni w warsztatach lotniczych mają się zgłosić do 20 października po odbiór papierosów za miesiąc lipiec.

Wieczorek wokalno-muzykalny połączony z tańcami w 25-letnią rocznicę pierwszej walki strejkowej stolarzy krakowskich odbędzie się w sobotę 29 października o godz. 8 wieczór w dużej sali Związku Stowarzyszeń Robotniczych, Dunajewskiego 5. Wstęp tylko za zaproszeniami po złożeniu 100 mk.

Do Kas Chorych. Fabryka wód mineralnych w tabletkach „VITA“, Kraków, Rynek gł. 22, poleca wody lecznicze „Hunyady“, „Franciszka Józefa“, „Apenta“ i „Giesshübler“ w pastylkach. Według orzeczeń powag naukowych działają pastylki „VITA“ po rozpuszczeniu jak wody naturalne. Ceny bardzo niskie. 445

Przegląd gospodarczy

Podwyższenie taryf kolejowych

Warszawa. (PAT). Ministerstwo kolei komunikuje: Nieustanny wzrost drożyzny i uwarunkowane przez to podwyższenie zarówno cen wszelkich materyałów jak i wynagrodzenia za pracę uczyniły iluzoryczną poprawę dochodowości kolei, oczekiwaną przez ostatnie podwyższenie taryfy kolejowej. Wobec dążności jednak do bezdeficytowej gospodarki kolejowej, niezbędne się staje zwiększenie źródła dochodów kolei w drodze dalszego podniesienia opłat przewozowych. Odbyta w tej mierze w dniu 13 b. m. w ministerstwie kolei narada przy udziale delegatów innych ministerstw zainteresowanych oraz przedstawicieli społecznych organizacyj w zakresie przemysłu, handlu i rolnictwa, wypowiedziała się jednogłośnie **za koniecznością zwyżki taryf kolejowych i ustalono jej wymiar na 200% w porównaniu do opłat dziś istniejących dla przesyłek pospiesznych i towarów do trzeciej klasy należących, oraz o 150 do 100% dla towarów masowych i tańszych. Do klasy specyalnej obliczeń według taryfy różniczkowej,** rozpoczynającej się od 50 fenigów za 100 kilogramów i 1 kilometr, a przechodzącej na dalszych odległościach do 25 fenigów za 100 kilogramów i 1 kilometr, zaliczono także surowce, jak węgiel, rudę, torf, kamienie surowe, żwir, piasek, wytwory buraczane itd. Jeżeli się zważy, że w czasach ostatnich artykuły pierwszej potrzeby tak znacznie wzrosły w cenie i doszły np. żyto do 11.000 mk za 100 kg, pszenica 18 000, mąka pszenna 30.000 marek, ziemniaki 4.000 a węgle do 2.000 marek, to przyznać należy, że projektowane podwyższenie opłat przewozowych, osiągające np. za mąkę pszenną na odległość 300 kilometrów różnicę 185 marek, tj. obecnie 310 (zamiast 125) za 100 kilogramów, za węgiel 65 marek za 100 kilogramów jest odsetkiem tak małym w stosunku do cen wymienionych artykułów, że **o wpływie zmiany taryfy na podrożenie ich nie może być mowy.** Proponowane podwyższenie taryfy towarowej wejdzie w życie **z dniem 1 listopada.**

—ooo—

Giełda krakowska z 19 października

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty): Kupno	Gotówka (banknoty): Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty: Kupno	Czeki, przekazy i wypłaty: Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty: Transakcya
Dolary St. Zjed.	3800·—	4300·—	3800·—	4300·—	—·—
Franki franc. .	300·—	340·—	300·—	340·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	25·—	30·—	26·—	31·—	28·75
Korony austr.	1·50	1·80	1·50	1·80	1·65
„ czesko-sł.	45·—	50·—	47·—	52·—	51·25

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—IV em.	600·—	650·—	
„ „ V em. .	—·—	—·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	975·—
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	550·—	650·—	610·—
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	425·—	
Bank Z. dla Kresów. Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	1000·—	1100·—	1050·—
„Elibor“ — Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	330·—	390·—	
„Polski Glob“	1200·—	1400·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	450·—	500·—	
Zieleniewski I—III em. .	8200·—	8500·—	
H. Cegielski, Poznań . . .	3500·—	4000·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1400·—	1600·—	
„Lemiesz“	8000·—	10 000·—	
„Trzebinia“ I—IV em. .	3900·—	4200·—	
„Pocisk“	1300·—	1500·—	
Automotor	1900·—	2100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	11.500·—	12.000·—	12000·—
Siersza	10.700·—	11.300·—	11000·—
Tepege	6700·—	7200·—	7100·—
Polska Nafta	2000·—	2300·—	2300—2100
Elektr. Siersza I—III em.	2500·—	3000·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1300·—	1500·—	
Huszcze Trzebinia	5000·—	5200·—	5100·—
„Krakus“ IV em.	4000·—	4200·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	4000·—	4300·—	4200·—

Telegramy giełdowe

Warszawa 19/10 (PAT) Papiery wartościowe. Obl. m. Warszawy 6% z 1917 r. trans. 115'50, Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100 rubli żądano 256. poszukiw. 252, Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100m arek trans. 420. 419. 5 proc. m. Warszawy trans. 420. 419.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 4400. 4625. 4690. sprzedaż 4500. kupno 4365. Franki francuskie gotówka trans. 343. czeki trans. 330. 343. 340. sprzedaż 340. kupno 328. Funty szterlingi gotówka trans. 17200, sprzedaż 17200. kupno 16700. czeki trans. 17409. 18000. 17400. Belgia gotówka trans. 337'50. 322'50. Marki niemieckie gotówka trans. 27'00. 27'00. 28'75. sprzedaż 27'00. kupno 26'00. Gdańsk czeki trans. 27'00. Korony austryackie czeki trans. 171. 168'50. 170. sprzed. 170. kupno 165.

Akcye: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 em. 2650. 2660. Bank handlowy 2210. 2215. Kredytowy warszawski 2500. Bank spółek zarobkowych w Poznaniu 2200, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutnicz. 20600. Starachowice 6400. 6300. 6325. Tow. Zakł. żyrardowskich 58000. 55000. Handel i żegluga 1400, 1550. Warszawska fabryka cukru 21750. 22800, 22400. Ostrowieckie zakłady 5700. 5675. Polska nafta 2400. 2550. 2300. Przemysł drzewny i handel 2000. 1900. 1925. Pocisk 1350. 1300.

Wiedeń 19/10 (PAT) Kursa dewiz. Amsterdam 102950. Zagrzeb 1058. Belgrad 4230. Berlin 1747. Budapeszt 413'50. Bukareszt 2195 Londyn 11790. Medyolan 11715. Nowy Jork 3018. Paryż 21905. Praga 3147. Warszawa 63'75. Zurych 55775. Dolary 2983. Marka niemiecka 1757. Angielskie 11690. Francuskie 21805. Holenderskie 102750. Włoskie 11515. Jugosłowiańskie niestemplow. tysiączki 4170. setki 4170. Polskie 69. 71. Rumuńskie 2195. Szwajcarskie 55625.

Wiedeń 19/10 (PAT) Renta majowa 112. austr. renta koron. 110, renta lutowa 115. węgierska renta koron. 680. Anglobank 5060, Bankverein 2020. Austr. zakład kred. 2830. Bank depozytowy 1520. Laenderbank 7290, Merkury 2030, Unionbank 2255. Bank obrotowy 1300. Kolej północna 45500. Berg und Huetten 50000. Zieleniewski 4600. Fanto 25000. Gal. Karpaty 51000. Galicya 130.000. Schodnica 45.000. Siersza 4800.

Zurych 19/10 (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 3'05. Holandya 182'50. Nowy Jork 542. Londyn 21'10. Paryż 38'60. Medyolan 21'10. Praga 5'65. Budapeszt 0'70. Zagrzeb 1'80. Bukareszt 3'90. Warszawa 0'12. Wiedeń stemplow. 0'22.

Sprawy partyjne

Oświadczenie. Sekretaryat Okręgowego Komitetu Robotniczego PPR w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że Julian Łopatka, za cały szereg przewinień natury etycznej, został zawieszony w prawach członkowskich, a sprawa została przekazana Sądowi partyjnemu.

Obecnie, wobec umieszczenia przez Łopatkę w miejscowym dzienniku enpeerowskim „Praca" napastliwego artykułu w stosunku do partyi i poszczególnych towarzyszy — Julian Łopatka — przez to samo postawił siebie poza nawiasem partyi.

Pisma partyjne są proszone o przedruk niniejszego oświadczenia.

Sekretaryat O. K. R. P. P. S. w Łodzi.

Z sali sądowej.

Kraków, 20 października.

Kradzież listów amerykańskich

(k) Na skutek doniesienia urzędu pocztowego w Tarnowie, że w urzędzie pocztowym w Babicach koło Alwerni dzieją się nadużycia z listami amerykańskimi, dyrekcya poczt i telegrafów okręgu krakowskiego delegowała st. oficyała p. Dubasa do Babic, celem przeprowadzenia w tej sprawie dochodzeń. Dochodzenia wykazały, że nadużycia dzieją się nie w urzędzie pocztowym w Babicach, ale w Alwerni, a tychże dopuszcza się Jan Domagała. Przeprowadzone dochodzenia wykazały dalej, że Domagała, aby przyjść w posiadanie dolarów, kradł listy amerykańskie, które następnie otwierał i wyjmował z nich dolary, a miał do tego sposobność, bo był właśnie w tym urzędzie pocztowym zatrudniony w charakterze prowizorycznego woźnego. Dochodzenia administracyjne wykazały, że obwiniony w czasie od 8 stycznia do 16 czerwca 1921 wykradł 69 listów poleconych i 45 listów zwykłych. Ile jednak skradł dolarów, tego ustalić nie zdołano.

Obwiniony tak w toku dochodzeń administracyjnych jak i sądowych przyznał, że szukając za dolarami, kradł listy amerykańskie, podając ilość skradzionych listów na 50. Przyznał również, że z listów wykradał dolary, a tylko zeznania jego, co do ilości skradzionych dolarów są z sobą sprzeczne.

Na wczorajszej sądowej rozprawie, która odbyła się wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym pod przewodnictwem r. s. Hubaczka, wyszło na jaw, że obwiniony fałszował także recepisy. Do winy się przyznał, jednak twierdził, że do kradzieży namawiał go niejaki Drabik.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Domagałę na 1 rok ciężkiego więzienia przy uwzględnieniu młodego wieku przestępcy, oraz innych łagodzących okoliczności.

Przegląd społeczny

Z ruchu robotników drzewnych w Zakopanem. Dnia 16 bm. odbyło się w Zakopanem poufne zebranie robotników drzewnych, na którem omawiano sprawy organizacyjne. Przemawiali tow. Gębicki o najbliższych zadaniach Związku, składając następnie sprawozdanie z przeprowadzonego strejku w Jaszczurówce. Tow. Burnat mówił o konieczności pracy członków związków zawodowych na gruncie politycznym i oświatowym pod sztandarem PPS. Tow. Rubicz imieniem strejkujących robotników na Jaszczurówce złożył podziękowanie komitetowi strejkowemu za pracę i korzystne przeprowadzenie strejku. Uchwalono zwołać w najbliższych dniach walne zgromadzenie robotników drzewnych.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Orlątko".
Piątek: „Dzieje salonu".
Sobota: Wieczór Oskara Wilde'a „Salome" i „Tragedya florencka".
Niedziela popoł.: „Burmistrz Stylmondu", wieczorem: „Salome i Tragedya florencka".

Teatr „Bagatela"

Czwartek: „Kobieta, która zabiła".
Piątek: „Kobieta, która zabiła".

Miejski teatr: opera i operetka

Czwartek: „Kochany Augustynek".
Piątek: „Kochany Augustynek".
Sobota: „Faust".
Niedziela popoł.: „Rigoletto", wieczór: „Kochany Augustynek".

Operetka w Nowościach

Czwartek: „Krysia leśniczanka".
Piątek: „Taniec szczęścia".
Sobota: „Zuza" — premiera.
Niedziela popoł.: „Taniec szczęścia", wieczorem: „Zuza".
Poniedziałek: „Zuza".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Czwartek, 20 bm. E. Haecker: „Kryzys teatralny".
Niedziela 23 bm. Ludwik Stasiak: „O parafiach artystycznych i literackich w Krakowie słów kilkoro" (prelekcya satyryczna).

Kursa literackie (ul. św. Anny 2)

Początek wykładów o godzinie 7 wieczór.

Czwartek 20 b. m.: prof. dr J. Flach: „Histerycy i obłąkani w dramacie i na scenie".
Piątek 21 b. m.: prof. dr J. Reiss: „Problem opery".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Czwartek: dr Ad. Klęsk: Zmysły a świat zewnętrzny.
Piątek: prof. Uniw. Jag. Ign. Chrzanowski: Charakterystyka Odrodzenia i Oświecenia.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9 odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.
Piątek 21 b. m.: prof. Stanisław Jakubowski: Mitologia słowiańska.

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie. Dunajewskiego 5 (tel. 1310)